

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Omówienie ustaleń faktycznych

W dniu 5 marca 2016 roku P. S. i K. K. (1) od samego rana razem spożywali alkohol w postaci piwa. Około godziny 13 każdy z nich poszedł do domu się przespać. Ponownie spotkali się około godziny 16 – tej. Dołączył do nich ich znajomy K. K. (2). S. i K. pili piwo jakie kupowali między innymi w sklepie (...) przy (...) w C..

Pokrzywdzony M. S. około 19-tej wyszedł z domu z zamiarem złożenia wizytą swojemu znajomemu. Po drodze wstąpił do sklepu (...) przy al. (...), przed którym został zaczepiony przez oskarżonych, którzy zapytali czy dorzuci im 2 złote do wódki. Pokrzywdzony odpowiedział, iż to zależy od tego, ile zostanie mu reszty. Następnie wszedł do sklepu i o godzinie 19.25 wyszedł z niego z zakupioną butelką alkoholu (...) o poj. 1 litra, wartości 58,99 złotych. Wychodząc ze sklepu pokrzywdzony miał w ręku 2 złote bilonem i miał zamiar przekazać je oskarżonym. Kiedy wyszedł ze sklepu podszedł do niego P. S., któremu pokrzywdzony przekazał trzymane w ręku pieniądze. Pomimo przekazania mu pieniędzy P. S. zażądał od pokrzywdzonego butelki whisky jaką miał on w ręku. Gdy pokrzywdzony odmówił, S. chwycił go za

kurtkę na wysokości piersi i zażądał wydania butelki zwracając się do niego słowami „widzisz co ja tu mam” i pokazując jednocześnie założony na prawej ręce masywny metalowy kastet. Pokrzywdzony odpowiedział, iż nie odda butelki alkoholu, ponieważ kupił go nie tylko za swoje pieniądze i że jest ona przeznaczona na prezent. Po kilkukrotnym słownym żądaniu przez S. wydania butelki alkoholu i sprzeciwie S. (1), S. zaczął bić pokrzywdzonego pięściami w tym prawą pięścią z założonym metalowym masywnym kastetem. Uderzał pokrzywdzonego w lewą część twarzy na wysokości ucha i skroni, zadając mu około 3-4 ciosów, czym spowodował u niego obrażenia ciała powodujące rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni w postaci: rany tłuczonej małżowiny usznej lewej, stłuczenia i głębokiego otarcia skóry okolicy jarzmowej lewej, stłuczenia i otarcia skóry okolicy wargi dolnej lewej, stłuczenia żuchwy po stronie lewej.

Następnie S. przerwał bicie pokrzywdzonego i ponownie zażądał wydania alkoholu, a S. (1) ponownie odpowiedział, że mu jej nie da, wówczas od strony budynku odległego od miejsca zdarzenia o około 20 metrów przy którym stali oskarżeni K. lub K. (1), padły w kierunku pokrzywdzonego i stojącego przy nim S. słowa „czy jest jakiś problem?” lub „czy msz jakiś problem”. Po tych słowach oskarżeni K. i K. (1) ruszyli w kierunku pokrzywdzonego i S.. K. i K. (1) podeszli do pokrzywdzonego z lewej jego strony na odległości około 50 centymetrów, pokrzywdzonego nadal uderzał S.. K. (1) wyrwał z rąk pokrzywdzonego butelkę z alkoholem, po czym razem z K. odszedł za sklep (...). Po odejściu K. i K. (1), S. ponownie próbował uderzyć S. (1) lecz ten zablokował cios. Następnie S. trzymając pięści wyciągnięte przed siebie i podskakując przed pokrzywdzonym zapytał S. (1) „ czy chce jeszcze dostać”, na co pokrzywdzony odpowiedział, że nie i że już zabrali mu alkohol. S. zapytał S. (1) „ sprzedasz nas?”, na co pokrzywdzony odpowiedział, że nie. Po tej wymianie zdań S. zdjął kastet i przybił pokrzywdzonemu tzw. „piątkę” i mówiąc, że „ jest dobra mordą”, cmoknął go w czoło, po czym odszedł w tym samym kierunku co K. i K. (1).

Po dokonaniu rozboju S. i K. za kwotę 30 złotych sprzedali zrabowaną butelkę alkoholu a za uzyskane pieniądze zakupili kolejne piwa oraz papierosy. Papierosami tymi częstował się również oskarżony K. (1), który przed sprzedażą alkoholu odłączył się od pozostałych oskarżonych a potem do nich powrócił.

W chwili zdarzenia S. i K. byli nietrzeźwi. Badanie stanu trzeźwości dokonane po zatrzymaniu wykazało stężenie alkoholu u S. 0,83 mg/l o 21.01 a u K. 0,91 mg/l o 20.44.

(Dowód: zeznania M. S. t. I k. 22-23, 28, t. III k. 74-75; ... częściowo wyjaśnienia oskarżonych: **P. S.** k. 55-56, k. 90-91, k. 95-96, tom III k. 73; **K. K. (1)** k. 68-69, k. 87-88, tom III k. 73-0; **K. K. (2)** k. 161-164, tom III k. 73-0-74; Dokumentacja medyczna k. 31, k. 33; opinia biegłego lekarza k. 78 -79; protokół badania alkometem k. 7, 21 ; protokół przeszukania osoby P. S. k. 9 – 12).

Po dokonanych rozboju M. S. wrócił do domu. W rozmowie z ojcem opisał co się stało i mówił, że nie ma zamiaru zgłaszać zajścia policji, bowiem obawiał się zemsty oskarżonych.

Ponieważ był mocno pobity i krwawił, jego rodzice podjęli decyzję o konieczności udania się na pogotowie. Ojciec pokrzywdzonego poinformował również Policję o zaistniałym zdarzeniu. W szpitalu M. S. został opatrzony i dokonano zszywania jego ran.

(Dowód: zeznania M. S. t. I k. 22-23, 28, t. III k. 74-75; A. S. k. 29, k. 75 tom 3 ; Dokumentacja medyczna k. 31, k. 33; opinia biegłego lekarza k. 78 -79)

Oskarżeni K. i S. zostali zatrzymani w dniu zdarzenia o godzinie 20.30 przez funkcjonariuszy policji. Podczas przeszukania osoby P. S. ujawniono u niego kastet jakiego używał.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji zatrzymali o godzinie 20.30 uciekających przed nimi P. S. i K. (1), którzy byli pod wpływem alkoholu.

Badanie alkomatem o godzinie 21.01 wykazało u P. S. 0,83 mg/l stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 21.15: 0,76 mg/l.

(Dowód: protokół badania t. I k. 7)

Badanie alkomatem o godzinie 20.44 wykazało u K. (...) (...), 91 mg/l stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 20.57: 1,07 mg/l.

(Dowód: protokół badania t. I k. 21)

Informacje dotyczące oskarżonych

P. S. ma ukończone 20 lat, posiada wykształcenie gimnazjalne. Przed zatrzymaniem uczył się w szkole zawodowej. Oskarżony S. jest bezdzietnym kawalerem nie ma nikogo na utrzymaniu, nie ma żadnego majątku. Jako dorosły nie był karany. Natomiast kiedy był nieletni stosowano wobec niego środek wychowawczy w postaci umieszczenia w (...) Ośrodku (...) w R. gdzie przebywał od 01.09.2013 roku do 09.02.2014 roku. Powodem stosowania tego środka było popełnienie przez niego czynów kwalifikowanych jako włamanie i rozbój z użyciem noża. Jest osobą uzależnioną od narkotyków, obecnie jest w fazie abstinencji.

(Dowód: dane osobowe oskarżonego k. 72-o , odpis orzeczenia sądu rodzinnego tom III k. 34, k. 72v, dane o karalności tom II k. 60, t. II 151, opinia sądowno-psychiatryczna t. II k. 169-170, wywiad kuratora t. II k. 179-180)

K. K. (1) ma ukończone 24 lata, posiada wykształcenie podstawowe. Oskarżony pracuje dorywczo wykonując prace porządkowe oraz budowlane obecnie osiąga dochód od 800 do 1000 złotych miesięcznie. Nie ma majątku jest bezdzietnym kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Jest uzależniony od narkotyków i alkoholu. Nie był dotychczas karany. Gdy był nieletni stosowano wobec niego środki wychowawcze w postaci dozoru kuratora gdyż dopuszczał się kradzieży.

(Dowód: dane osobowe oskarżonego k. 72-o, wywiad kuratora t. II k. 167-177, dane o karalności k.80,152; opinia sądowno-psychiatryczna t. II k. 171-172)

K. K. (2) ma ukończone 18 lat ma tylko podstawowe wykształcenie. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie ma żadnego majątku. Od maja 2016 roku pracuje w firmie (...) zajmując się szyciem poduszek samochodowych osiągając z tego tytułu dochód w wysokości do 1800 złotych miesięcznie netto. Odpowiadał przed sądem dla nieletnich za pobicie małoletniego i zastosowano wobec niego środek wychowawczy w postaci nadzoru odpowiedzialnego matki . Jako dorosły odpowiadał karnie za znęcanie się nad matką. Postępowanie karne warunkowo

umorzono w kwietniu 2016 roku. Ponadto w kwietniu 2016 roku został prawomocnie skazany za kradzież na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 2 lat.

(Dowód: dane osobowe oskarżonego k. 72-0, odpis orzeczenia sądu rodzinnego tom III k. 35, dane o karalności k.121,168; odpisy wyroków k. 59-60; wywiad kuratora k.53-55).

Omówienie wyjaśnień oskarżonych i ich ocena

W toku postępowania przygotowawczego (k. 55-56, 90-91, 95-96) oskarżony **P. S.** częściowo przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że pobił pokrzywdzonego ale niczego mu nie zabierał, zaprzeczył aby oprócz niego i K. była jakaś trzecia osoba. Oprócz tych okoliczności odmówił składania dalszych wyjaśnień.

W postępowaniu sądowym i sądowego (k. 73 tom 3) podtrzymał te wyjaśnienia dodając, że dokładnie zdarzenia (w tym rozpoczęcia rozmowy z pokrzywdzonym) nie pamięta gdyż był pijany. Dodał, że nie wie czy jakich alkohol został pokrzywdzonemu zabrany.

Oskarżony **K. K. (1)** w postępowaniu przygotowawczym (k.68-69, 88) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Ze złożonych przez niego wyjaśnień wynika, że razem z P. S. i K. chodzili i kupowali piwa które on i P. pili. Przed (...) widział S. jak stał z mężczyzną w okularach. S. coś do tego mężczyzny mówił ale nie słyszał co. Nie widział żadnych obrażeń u tego mężczyzny. Wie, że mężczyźni została zabrana whisky ale nie wie w jakich okolicznościach oraz przez kogo. Twierdził, że nie pamięta bo był pijany ale uciekał razem z K. a P. jeszcze został z tym mężczyzną. Pomimo tego pamiętał, że napadnięty nie chciał oddać alkoholu mówiąc, że to na prezent. Nie widział żadnego bicia nie wiedział nawet, że S. miał kastet. S. jak do nich dobiegł to mówił, że pokrzywdzony dostał kastetem.

W postępowaniu sądowym (k. 73-0) prezentował takie samo stanowisko, podtrzymując wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i odmawiając składania dalszych jak również odpowiedzi na pytania.

Oskarżony **K. K. (2)** w postępowaniu przygotowawczym (k. 161-164) przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu . Wyjaśnił, że pół godziny przed zdarzeniem, pokrzywdzony którego znał z imienia gdyż chodzili do jednej szkoły ((...)) uderzył go. Przed T. S.i miał pytać pokrzywdzonego czy dorzuci im do piwa i pokrzywdzony to obiecał. Po wyjściu pokrzywdzonego ze sklepu, zapytał go dlaczego wcześniej został przez niego uderzony. Pokrzywdzony wulgarnie mu odpowiedział i wtedy jako pierwszy uderzył go pięścią. Gdy S. zaczął bić pokrzywdzonego, oskarżony wyrwał pokrzywdzonemu butelkę alkoholu. Postawił ją koło śmietnika. Zaprzeczył aby widział u S. kastet bo ciosy zadawał on szybko. O tym, że S. używał kastetu dowiedział się po zejściu od K.. Dwa dni wcześniej widział u S. kastet ale nie wiedział, że w dniu zejścia ma go on przy sobie. Ponadto wyjaśnił, że bezpośrednio po zdarzeniu poszedł do domu się przebrać. Kiedy wrócił do oskarżonych, powiedzieli mu, że zabrany pokrzywdzonemu alkohol sprzedali za kwotę 30 złotych i kupili za nią papierosy i dwa piwa. Papierosami się poczęstował. Jednocześnie odpowiadając na zadawane pytania oskarżony ten wyjaśnił, że po wyjściu pokrzywdzonego ze sklepu jako pierwszy zagadnął go S. a on i K. w tym czasie stali przy bankomacie znajdującym się w pobliżu.

W toku postępowania sądowego (k. 73-0-74) przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i podtrzymał wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Jedynie wyjaśnił, że nie wie dokładnie co stało się z alkoholem zabranym pokrzywdzonemu a tym, że został sprzedany jedynie słyszał. Doprecyzował, że uderzył pokrzywdzonego nie dlatego aby zabrać ma alkohol ale dlatego, że pokrzywdzony wcześniej go pobił.

Wszyscy oskarżeni przeprosili pokrzywdzonego na rozprawie.

Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych a mianowicie co do tych elementów ich wyjaśnień, które znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S.. Zdaniem Sądu żaden z oskarżonych nie opisał zejścia tak jak ono przebiegało. Wyjaśnienia oskarżonych są ze sobą sprzeczne a co najważniejsze w najistotniejszych elementach opisu zdarzenia są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego.

S. utrzymuje, że używając kastetu bił pokrzywdzonego ale nie planował niczego mu zabrać i niczego nie zabierał. Utrzymuje również, wbrew temu co wyjaśnili pozostali oskarżeni i zeznał pokrzywdzony, że oprócz niego i K. w zajściu nie brał udziału nikt inny. Sąd nie dał wiary temu, że oskarżony bijąc pokrzywdzonego nie miał zamiaru okradzenia pokrzywdzonego. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że od samego początku zdarzenia, które rozpoczęło się zanim wszedł do sklepu, zamiarem wszystkich oskarżonych było uzyskanie od niego pieniędzy (2 złote „do flaszki” jak mówili do niego oskarżeni). Gdy pokrzywdzony wyszedł ze sklepu S. pokazując kastet założony na pięść zażądał oddania butelki whisky a gdy ten wyraźnie odmówił twierdząc, że kupił ją na prezent uderzał go pięściami (w tym pięścią uzbrojoną w kastet) po głowie dalej domagając się oddania alkoholu. W sposób oczywisty świadczy to o tym, że jedynym celem dla którego oskarżony S. bił pokrzywdzonego było obrabowanie go z alkoholu. Nawet sam oskarżony S. nie podaje innego powodu tak agresywnego bicia pokrzywdzonego.

K. przyznaje, że w zajściu brali udział wszyscy trzej oskarżeni ale twierdzi, że zdarzenie pamięta fragmentarycznie w powodu stanu nietrzeźwości w jakim się znajdował. Sąd nie dał temu wiary. Oskarżony podał istotne okoliczności zdarzenia w tym to, że pokrzywdzony odmówił oddania alkoholu twierdząc, że kupił go na prezent. Jeżeli słyszał to stwierdzenie, świadczy to o tym, że zaczął podchodzić do pokrzywdzonego i S. albo na początku jak S. zaczynał bić pokrzywdzonego albo w trakcie bicia. W obu tych przypadkach musiał widzieć, że pokrzywdzony jest bity i musiał widzieć że mocno krwawi. Poza sporem jest, że pokrzywdzony doznał ran głowy które krwawiły i to mocno. Zatem oskarżeni musieli wiedzieć krew na głowie i twarzy pokrzywdzonego.

Zupełnie odosobnioną wersję zdarzenia przedstawił oskarżony K. (1) twierdząc, że kilka godzin przed zajściem pokrzywdzony go pobił. Gdyby tak było to z pewnością powiedziałby o tym pozostałym oskarżonym. Jednak oskarżeni S. i K. nic takiego nie wyjaśnili. Zdecydowanie zaprzeczył temu pokrzywdzony. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych stanowią realizację przyjętej linii obrony polegającej na ewentualnym poniesieniu odpowiedzialności za czyn o innej, łagodniejszej kwalifikacji prawnej.

Sąd nie dał wiary temu, że działanie oskarżonych nie było działaniem wspólnym i w porozumieniu zmierzającym do zabrania pokrzywdzonemu butelki alkoholu używając przemocy w sposób opisany w punkcie pierwszym części dyspozytywnej wyroku. W ocenie Sądu oskarżeni działali razem wspólnie realizując znamiona rozboju kwalifikowanego o czym szerzej w części uzasadnienia dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu.

Wyjaśnienia oskarżonych w tym zakresie pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego M. S. i świadka A. S., którym Sąd w całości dał wiarę.

Ocena pozostałych dowodów

Zeznania tych świadków są konsekwentne i wzajemnie się potwierdzają. Ponadto znajdują potwierdzenie z dokumentacji medycznej i opinii biegłego lekarza.

Szczególne znaczenie mają zeznania świadka M. S.. Podkreślenia wymaga, że świadek ten w postępowaniu przygotowawczym był kilkakrotnie przesłuchiwany. Jedną powodem kolejnych przesłuchań było wyjaśnienie rozbieżności jakie pojawiły się w jego zeznaniach i wyjaśnieniach oskarżonych K. i K. (1). Świadek co do rozbieżności tych przyznał, że faktycznie było tak jak przedstawili to w swoich wyjaśnieniach oskarżeni. Należy jednak pamiętać czego rozbieżności te dotyczyły. Mianowicie świadek przyznał racje oskarżonym K. i K. (1) co do tego, że butelka alkoholu została mu wyrwana (wcześniej zeznał, że sam ją oddał) oraz potwierdził, że podczas zajścia mówił napastnikom o zakupieniu jej na prezent.

Świadek zeznając przed Sądem opisując zdarzenie zeznał, że przed wejściem do sklepu (...) został zaczepiony przez oskarżonych, którzy domagali się pieniędzy na alkohol oraz że wychodząc ze sklepu oddał 2 złote w bilonie oskarżonemu S.. Jak wyjaśnił o faktach tych nie mówił w postępowaniu przygotowawczym gdyż uznał jej za mało istotne. Okoliczność ta choć pojawiła się dopiero na rozprawie została potwierdzona przez oskarżonego S..

Drobne nieścisłości w swoich zeznaniach świadek wytłumaczył tym, że składając je po raz pierwszy w dniu zdarzenia był obolały po opatrzeniu przez lekarza.

W cenie Sądu zeznania M. S. były składane spontanicznie. Co do istoty zdarzenia są konsekwentne a jedyne niekonsekwencje wynikając z przyznania racji oskarżonym co do tego, że butelkę mu wyrwano i co do tego, że mówił o zakupieniu jej na prezent. Jedyna wyraźna sprzeczność zeznań tego świadka z wyjaśnieniami oskarżonych dotyczy wyjaśnień oskarżonego K. (1) i sprowadza się do tego czy świadek wcześniej uderzył oskarżonego.

Świadek zdecydowanie temu zaprzeczył. W tej kwestii Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. (1). Jak już wcześniej powiedziano gdyby faktycznie tak było, K. (1) powiedziałby o tym zdarzeniu pozostałym oskarżonym a ci z pewnością wyjaśnili by o tym po zatrzymaniu gdyż częściowo mogłoby to tłumaczyć ich zachowanie.

Wersja oskarżonego K. (1) jest jednak całkowicie odosobniona i w ocenie Sądu stanowi próbę częściowego usprawiedliwienia zachowania oskarżonego K. (1) a w konsekwencji umniejszenia swojej odpowiedzialności. Zwraca uwagę, że oskarżony K. (1) w swojej wersji twierdzi, że to on jako pierwszy uderzył pokrzywdzonego podczas gdy pokrzywdzony temu zaprzecza a nawet z jego zeznań wynika, że był bity wyłącznie przez S..

Sąd dał wiarę dowodom w postaci protokołów: zatrzymania osób, przeszukania osób i miejsc, oględzin osób, miejsc i rzeczy, protokołów zatrzymania rzeczy wraz z dokumentacją fotograficzną, protokołu odtworzenia utrwalonych zapisów, które zostały wykonane przez profesjonalnie przygotowanych do tego policjantów.

Sąd dał wiarę dokumentacji medycznej i opinii biegłego dotyczącej obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego. Zdaniem sądu powyższa opinia jest miarodajna, rzeczowa, pełna i jasna. Opinia ta została sporządzona przez specjalistę w swojej dziedzinie, a także została wydana po zapoznaniu się przez niego z całością materiału dowodowego. Opinia ta jest pełna jasna, daje odpowiedź na pytania postawione w postanowieniu o ich dopuszczeniu i została sporządzona przez kompetentną osobę.

Brak jest powodów, aby kwestionować ustalenia tej opinii.

Omówienie kwalifikacji prawnej

Czyn przypisany oskarżonym wyczerpuje znamiona zbrodni rozboju kwalifikowanego opisanego w art. 280 § 2 kk. .

Przestępstwo rozboju polega na dokonaniu kradzieży między innymi przy użyciu przemocy. Natomiast zbrodnia rozboju kwalifikowanego zachodzi wówczas, gdy sprawca rozboju posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem,

W realiach niniejszej sprawy mamy do czynienia ze zbrodnią rozboju kwalifikowanego, gdyż oskarżony P. S. działał w inny (niż posługując się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym narzędziem) sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego.

W postanowieniach o przedstawieniu oskarżonym zarzutów oraz w zarzucie aktu oskarżenia, położono akcent na posługiwanie się kastetem jako wypełniające znamię rozboju kwalifikowanego. Zdaniem Sądu Okręgowego nie każdy kastet stanowi niebezpieczny przedmiot o jakim mowa w art. 280 § 2 kk.. (vide: wyrok SA w Katowicach wydany w sprawie II AKa 314/08 w dniu 21 listopada 2008 opublikowany Biul.SAKa 2009/1/8-9

	oraz wyrok SA w Białymstoku wydany w sprawie II AKa 120/14 w dniu 13 czerwca 2014 roku opublikowany LEX nr 1496351).
--	--

Kastet jakim posługiwał się oskarżony S. przy zwykłym jego użyciu, sam w sobie nie posiadał takich właściwości jak broń palna lub nóż. Kastet ten to połączone trzy płaskie metalowe pierścienie, bez ostrych lub kłujących wypustków, zakończone metalową częścią, która powoduje że kastet dobrze przylega do wnętrza zaciśniętej w pięść dłoni, znacznie wzmacniając siłę uderzenia tak uzbrojoną pięścią. Mimo, że jest masywny i ciężki, sam w sobie nie posiada takich właściwości jakie posiadają broń palna lub nóż. Dopiero uderzenia zadawane z dużą siłą, pięścią uzbrojoną w taki kastet, kierowane w twarz i głowę w okolice skroni, tak jak to czynił oskarżony S., stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonego.

Mimo, że ciosy zadane pokrzywdzonemu spowodowały w konsekwencji obrażenia ciała powodujące rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, to wobec zadawania ciosów z dużą siłą pięściami (w tym uzbrojoną w kastet) w głowę czyli część ciała w jakiej znajduje się mózg - najbardziej złożony narząd człowieka- musi być uznane za działania stanowiące bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonego gdyż uszkodzenie mózgu człowieka zawsze może spowodować śmierć.

Rozbój należy do kategorii przestępstw o wieloczynowej konstrukcji, która bardzo często wymaga współdziałania kilku osób. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu miała miejsce w niniejszej sprawie. Oskarżony S. wyraźnie domagał się od pokrzywdzonego alkoholu grożąc mu pobiciem kastetem. Pokrzywdzony temu oponował. S. zaczął bić pokrzywdzonego w tym celu aby przełamać jego opór i odebrać mu butelkę z alkoholem. Oczywistym jest, że nawet jeśli oskarżeni K. i K. (1) nie wiedzieli, że S. ma kastet, to podczas gdy S. bił pokrzywdzonego byli na tyle blisko, że musieli widzieć krwawiącą głowę pokrzywdzonego i kastet na pięści S.. Choć zdarzenie odbywało się już po zmroku, to miejsce zdarzenia było dobrze oświetlone lampami ulicznymi i lampami przed wejściem do sklepu (...). Sądowi znane jest miejsce zdarzenia a jego dobre oświetlenie jest widoczne na zdjęciach (k. 202-205).

W literaturze oraz w orzecznictwie prezentowany pogląd, że dla odpowiedzialności za przestępstwa wieloczynowe, w tym zwłaszcza za rozbój, nie ma żadnego znaczenia, którą z czynności sprawca samodzielnie wykonuje, a mianowicie, czy posługuje się bronią, nożem itp. czy też na przykład jedynie zabiera rzecz. Istotne jest jedynie, aby każdy ze współdziałających obejmował świadomością całość akcji przestępnej realizowanej partiami przez poszczególne osoby i obejmował ją zamiarem (por. O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 433).

Współsprawstwo określone w art. 280 § 2 k.k. polega na tym, że nie każdy ze sprawców musi posługiwać się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem albo środkiem obezwładniającym lub działać w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Wystarczy, że czyni to jeden ze współdziałających, a pozostali obejmują swym zamiarem cały zespół przedmiotowych znamion przestępnego działania (vide: wyrok SN z 17 kwietnia 1972 r., III KR 24/72, OSPiKA 1974, z. 4, poz. 66 oraz wyroki SN zawierające tak samo brzmiącą tezę z 30 sierpnia 1971 r., I KR 150/71, OSNKW 1972, nr 1, poz. 12 i głosę do tego wyroku J. Waszczyńskiego i B. Hołysta: OSPiKA 1972, z. 6, poz. 113; wyrok z 14 grudnia 1973 r., III KR 310/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 71 i głosę do tego wyroku M. Lipczyńskiej: OSPiKA 1974, z. 9, poz. 178; wyrok z 5 lutego 1974 r., IV KR 412/73, OSNKW 1974, nr 7, poz. 139 i głosę do tego wyroku J. Waszczyńskiego i B. Hołysta: OSPiKA 1975, z. 6, poz. 146; wyrok z 17 grudnia 1980 r., II KR 405/80, OSNPG 1981, nr 6, poz. 69; wyrok z 12 marca 1981 r., I KR 376/80, OSNPG 1981, nr 7, poz. 80; wyrok z 22 lutego 1983 r., IV KR 8/83, OSNPG 1983, nr 10, poz. 105; wyrok z 10 maja 1985 r., V KRN 252/85, OSNPG 1986, nr 2, poz. 19).

Oskarżeni przyznali, że zanim pokrzywdzony wszedł do sklepu był przez nich nagabywany o pieniądze na alkohol. Czekali na pokrzywdzonego przed sklepem. Oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Nawet jeśli wcześniej nie było między nimi wyraźnego ustnego porozumienia, to swoim zachowaniem wszyscy dali wyraz temu, że stosowana wobec pokrzywdzonego przemoc służyła wyłącznie temu, aby zabrać mu butelkę alkoholu.

Zdaniem Sądu działanie wszystkich oskarżonych należy traktować jako działanie wspólne i w porozumieniu. Podkreślenia wymaga, że porozumienie to dla wspólnego zrealizowania znamion kwalifikowanego rozboju nie musi być porozumieniem słownym zawartym przed przystąpieniem do działania. Może być porozumieniem dorozumianym kiedy współsprawcy wspólnie realizują znamiona tego przestępstwa. Oczywistym jest, że takie porozumienie dokonania rozboju kwalifikowanego między wszystkimi oskarżonymi było. S. stosował przemoc działając w sposób

bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego a K. i K. (1) widząc, że pokrzywdzony mimo bicia nie chce oddać butelki alkoholu podszli do pokrzywdzonego a podejście to zostało poprzedzone pytaniem „czy jest jakiś problem?” . Ani K. (1) ani K. w żaden sposób nie dystansowali się od działania S. i pokrzywdzony słusznie odniósł wrażenie, że obaj stanowią dla niego dodatkowe zagrożenie. K. (1) wyrwał pokrzywdzonemu z ręki butelkę i razem z K. odszedł zabierając ją. Wszyscy więc oskarżeni działając razem zrealizowali znamiona kwalifikowanego rozboju.

O działaniu wspólnym wszystkich trzech oskarżonych świadczy również ich zachowanie po dokonaniu rozboju, kiedy to S. pytając pokrzywdzonego „sprzedasz nas ?” miał na myśli czy wyda on policji wszystkich trzech oskarżonych . Ponadto po dokonaniu rozboju odeszli razem. K. i S. sprzedali zrabowany alkohol i wszyscy trzech oskarżeni po ponownym spotkaniu się wspólnie używali tytoniu i alkoholu zakupionych za pieniądze uzyskane za zrabowaną rzecz.

Ponieważ wyłącznie oskarżony S. zadawał pokrzywdzonemu ciosy, powodując obrażenia stanowiące rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni dodatkowo tym samym czynem, wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 2 kk. . Dlatego też zachowanie oskarżonego S. zakwalifikowano jako zbieg przestępstw o jakim mowa w art. 11 § 2 kk to jest zbrodni kwalifikowanego rozboju z art. 280 § 2 kk i występku z art. 157 § 2 kk..

Omówienie wymiaru kary.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał na uwadze znaczny stopień szkodliwości społecznej popełnionego przez nich czynu jak również stopień winy poszczególnych oskarżonych biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć.

Sąd wymierzył oskarżonemu **P. S.** karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając tę karę Sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony już jako nieletni popełniał czyny karalne w tym wypełniające znamiona zbrodni z art. 280 § 2 kk.. Mimo stosowania wobec niego do ukończenia 18 roku życia środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym nie przyniósł on spodziewanego rezultatu. Oskarżony swoim zachowaniem wykazał, że jest osobą zdemoralizowaną dla której zdrowie i życie pokrzywdzonego warte jest ceny butelki alkoholu. S. działał wyjątkowo brutalnie dotkliwie bijąc pokrzywdzonego i to mimo tego, że wcześniej ten dobrowolnie przekazał mu pieniądze o jakie wcześniej go prosił. Udział oskarżonego S. w popełnionej zbrodni był pierwszoplanowy. Wykazał się on największą aktywnością w tym przestępstwie. Podkreślenia wymaga, że konsekwentnie mimo sprzeciwu i prób oporu pokrzywdzonego zmierzał do dokonania przestępstwa. Bezpośrednio po popełnionym przestępstwie zastraszał pokrzywdzonego zmuszając go do deklaracji, że nie zgłosi zdarzenia policji. Po dokonaniu rozboju, dodatkowo upokorzył pokrzywdzonego bo tak należy traktować cmoknięcie pokrzywdzonego w czoło i wypowiedzenie słów, że jest „dobrą mordą”.

Nawet po zatrzymaniu oskarżonego w jego postawie nie można dostrzec skruchy i żalu za zło jakie wyrządził .

Przeproszenie pokrzywdzonego na rozprawie, zdaniem Sądu nie stanowiło rzeczywistego żalu, ale było obliczone jako zachowanie mogące stanowić okoliczność łagodząca. Sąd miał na uwadze, że oskarżony jest sprawcą młodocianym w rozumieniu art. 115 § 10 kk i wymierzona kara winna go przede wszystkim wychować. Zdaniem Sądu odbycie przez oskarżonego S. kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności osiągnie wobec niego cele wychowawcze uzmysławiając mu, że za popełnione przestępstwo grozi odpowiednio surowa kara.

Oskarżonemu **K. K. (2)** wymierzono karę dwóch lat pozbawienia wolności. Oskarżony ten również jest sprawcą młodocianym. Jako nieletni dopuścił się czynu karalnego jednak o znacznie mniejszym niż oskarżony S. ciężarze. Młody wiek oskarżonego nie może być traktowany wyłącznie jako okoliczność łagodząca. Oskarżony ma negatywną opinię środowiskową (k. 53-54). Mimo młodego wieku utrzymywał kontakty z osobami zdemoralizowanymi, wszczynął awantury domowe oraz interweniowała wobec niego policja. Zażywał środki psychoaktywne. Przeciwno oskarżonemu toczyło się postępowanie karne o znęcanie nad matką, która go samotnie wychowywała. Postępowanie to warunkowo umorzono na roczny okres próby w kwietniu 2016 roku. W przeszłości był czterokrotnie karany za kradzieże wykroczeniowe popełnione w 2015 roku.

Powyższe okoliczności oraz dopuszczenie się przez oskarżonego K. (1) zbrodni rozboju kwalifikowanego świadczą o tym, że mimo młodego wieku jest on osobą zdemoralizowaną. Na marginesie zauważyć należy, że o zdemoralizowaniu tego oskarżonego świadczy również przyjęta przez niego linia obrony, realizując którą pomógł pokrzywdzonego o to, że bez powodu wcześniej pobił oskarżonego.

Wyraźnie trzeba zaznaczyć, że linia obrony oskarżonego nie została uznana przez Sąd za okoliczność obciążającą i nie miała żadnego wpływu na wymiar kary.

Zdaniem Sądu uwzględniając treść art. 54 kk karą adekwatną do stopnia jego winy i szkodliwości społecznej czynu jakiego się dopuścił a zarazem uwzględniającą cele wychowawcze i zapobiegawcze wystarczające jest orzeczenie kary 2 lat pozbawienia wolności. Wobec uznania, że przemawiają za tym względy określone w art. 54 kk Sąd na podstawie art. 60 § 1 kk i § 6 pkt. 2 kk nadzwyczajnie złagodził karę wobec oskarżonego K. (1). W ocenie Sądu odbycie przez tego oskarżonego kary dwóch lat pozbawienia wolności osiągnie wobec niego cel wychowawczy uzmysławiając mu, że popełnienie przestępstwa nie popłaca i spotyka się z odpowiednią represją karną. Wymierzając tę karę Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował podjęcie przez oskarżonego pracy mimo, że pracuje zaledwie od miesiąca.

W ocenie Sądu orzeczenie wobec tego oskarżonego kary łagodniejszej niż 2 lata pozbawienia wolności byłoby nieadekwatne do stopnia jego winy i szkodliwości społecznej czynu jakiego się dopuścił oraz nie osiągnęłoby wobec niego celu wychowawczego, utwierdzając go w poczuciu, że uwagi na jego młody wiek nie zostanie mu wymierzona sprawiedliwa kara.

Oskarżonemu **K. K. (1)** wymierzono karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu orzeczenie wobec tego oskarżonego najniższej kary przewidziana za zbrodnię to jest 3 lat pozbawienia wolności byłoby nadmierne surowe. Oskarżony jako jedyny z oskarżonych nie jest młodocianym. Ma ukończone 25 lat i nie był karany. Spośród sprawców był najmniej aktywny. Sam nie stosował przemocy wobec pokrzywdzonego. Po zatrzymaniu złożył wyjaśnienia będące punktem wyjścia do ustalenia przez organy ścigania tożsamości trzeciego napastnika, który nie został ujęty bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. Jako jedyny z oskarżonych przejawiał szczerą skruchę i jako jedyny dążył do pojednania się z pokrzywdzonym. Z wywiadu kuratora i informacji uzyskanych od oskarżonego wynika, że pracował dorywczo i uzyskane dochody przekazywał częściowo matce z którą wspólnie zamieszkuje. Sąd podziela spostrzeżenia kuratora co do tego, że oskarżony jest osobą mocno zagubioną słabo radzącą sobie z problemami życiowymi. Rola oskarżonego w przestępstwie nie była wiodąca. Te właściwości osobiste oskarżonego oraz jego postawa procesowa przemawiają zdaniem Sądu za nadzwyczajnym złagodzeniem wobec niego kary na podstawie art. 60 § 2 kk i § 6 pkt. 2 kk.. W ocenie Sądu orzeczenie wobec tego oskarżonego kary łagodniejszej niż 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności byłoby nieadekwatne do stopnia jego winy i szkodliwości społecznej czynu jakiego się dopuścił oraz nie osiągnęłoby wobec niego celu wychowawczego.

Podsumowując rozważania o wymiarze kary, stwierdzić należy, że zdaniem Sądu orzeczone wobec oskarżonych kary czynią również zadość kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa utwierdzając je w przekonaniu, że popełnienie przestępstwa a zwłaszcza zbrodni spotyka się z szybką i sprawiedliwą reakcją organów Państwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Sąd orzekł również o przypadku na rzecz Skarby Państwa dowodu rzeczowego w postaci kastetu, który to przedmiot służył do popełnienia przestępstwa.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w punktach 4-5 części dyspozytywnej wyroku.